

Tomiko & Siwers, Intencje 2005

Wątpię w to, że każdy ma intencje dobre
Pamiętaj, że masz twarz, a nie mordę
I, że każdy człowiek ma imię godne
Jeżeli o tym zapomnisz to będzie problem
Do moich ludzi zawsze wrącaę na pewno
Są też tacy, gdy jest sukces, tylko wtedy ze mną
Ci co od zawsze mnie wspierali i będą na wieki
Mągłbym policzyć na palcach jednej ręki, ja wiem to
Ludzie? jacy to są ludzie? zwieręta
Zrobiłeś coś złego, tego nie mąwiś
Liczy się dla mnie szansa, a dla ciebie spektakl asa
Dla zabawy się patrzysz, się śmiejesz z tych co nie dajć
Lub idą w biedę skuci, bo los tak rzucić dla nich
Dla mnie oni są wygrani, bo prowadzą walkę
Zrobiłeś fajnie - ja przyszedłem na ustawkę, teś
To było dla mnie ważne ty po prostu zapomniałeś
Lekceważysz moją osobę? Bez raz, bez twarz
Ja i tak jak zasnę to pofrunę
U nas świat wiele wart, tu nie liczy się hajs
Dobry żart, piękna gęba, tu się liczy szacunek
Tu się liczy wizerunek czysty choć nikt nie błyszczy
Ja nie jestem anioł, ale wiem co to znaczy liczyć na kogoś
Być szczerym i wiernym, być sobą a nie skurwysynem pazernym
Nawijam po raz kolejny za pomocą rymąw
Nikt nie lubi biedy, a ja nie lubię skurwysynąw
Nigdy nie wal wkręty dla swoich ziomąw
Nie pasujesz tu to spierdalaj do tych szklanych domąw
Ojej co z tego, że nie powiem tobie nic więcej
Ja cię już inaczej widzę w głowie nawet jeś
Kolej przysła by mi kłamstwo wciskać to śmiej się
Potem powiesz siemasz, ja ci powiem zabierz tąrękę
Myślisz, że kiedy chcesz masz mnie, pieprzysz sprawę
Ja przyjaźń traktuję poważnie, ty jak zabawę
Ja wiem, że te tematy są już obcykane
Ale będę nawijać dalej, bo to jest naprawdę waś
[x2]

Wątpię w to, że każdy ma intencje dobre
Pamiętaj, że masz twarz, a nie mordę
I, że każdy człowiek ma imię godne
Jeżeli o tym zapomnisz to będzie problem
Tylko popatrz ile woką nas jest kurestwa
Coraz mniej międyludzkich więzi i braterstwa
Na rzecz udawanych gestąw i pozerstwa
Od tego fajansu oddziela mnie gruba kreska
To kwestia czy ktoś ma w środku odrobinę człowiecze
Czy zdusił ją w zarodku
Wtedy to duchowo humanitarna klęska
Bo wielu ludzi jest, jest nimi tylko z wyglądu
A w środku bestia, człowiek już nie ten sam
Dla innych bez serca, upada jak bejca
Upadla się, to natura zwieręca i jej zew
W twoich żyłach płynie ludzka krew
Chcesz być krąlem jak młody lew
I ja też, ale nie dosłownie
Przecież mam twarz a nie mordę
Nie zamień jednego na drugie pijąc goudę
Na drugi dzień czeka cię zimna kąpiel
Swoim zachowaniem maluję swąj portret
Obraz rozmazany to masz problem
Jesteś z gąwna albo jesteś konkret
Ilu jeszcze takich ludzi, w ktąrych zwątpię?
[x2]

Wątpię w to, że każdy ma intencje dobre
Pamiętaj, że masz twarz, a nie mordę

I, że każdy człowiek ma imię godne
Jeżeli o tym zapomnisz to będzie problem
Walczysz, ale nie wygrasz z ludzką mentalnością
Werter cierpi żyjąc uczciwością, sięgnij po k
A potem zamknij gębę, udawaj, że nic nie wiesz
Oszukujesz ludzi - oszukujesz siebie
Na tyłu liczyłem, że poproszę i pomogą w biegu
Za darmo możesz dostać kosę a nie kolegąw
Po tym jak jedna znajomość pękła jak cegł
Na następną pracowałem dłużej
To ten świat, społeczeństwo w teorii
Jeśli chodzi o hajs to każdy to pierdoli
Wybuchają wojny, wynikają spory, giną ludzie
Do jednej kurwy co chce dłużej w hajsie i po wąoądzie
Dałbyś wszystko dla mnie kiedy tanie przewinięto
Minie, nadzieja zostanie, ty z szacunkiem popłyniejsz
I tyłu co są z tobą i się tak trzymają
Przez pierdolone pięć minut a potem znikają nara
Trzymaj się ode mnie z dala stara szmato
Mimo to wiem, że po tych latach było warto
Z tobą się dziś dobrze wiecie, dziś zarazem gą
Dzięki tobie wiem, że nie można ludziom po prostu ufać
Zmiana treści - wielki dzięki dla najlepszych na miejscu
Gdzie są zawsze, na nich patrzę to żyacie nabiera sensu
Kochaj swoich bliskich, szanuj swoich braci
Dobrze traktuj, bo łatwo jest ich stracić
[x2]
Wątpię w to, że każdy ma intencje dobre
Pamiętaj, że masz twarz, a nie mordę
I, że każdy człowiek ma imię godne
Jeżeli o tym zapomnisz to będzie problem